

Bydgoszcz, 22.11.2015 r.

Droga Pani!

Piszę do Pani ten list by dodać Pani otuchy na te ciężkie dla Pani chwile, jakimi dla osób potrzebujących są Święta Bożego Narodzenia. Święta to czas radości, miłości, spotkania z bliskimi osobami, jednakże zdaję sobie sprawę, że nie każdy z Nas może ten czas przeżyć w sposób szczęśliwy, dlatego chciałabym poprzez moje słowa zawarte w tym liście i pisane prosto z serca pomogły chociaż na chwilę zapalić w Pani sercu iskierkę radości...

Każdy człowiek ma w życiu gorsze i lepsze chwile, wzloty i upadki. Sztuką jest się podnieść z tego upadku i walczyć do samego końca aż wejdziemy na szczyt. Ludzie odnoszą wiele porażek zanim osiągną prawdziwy sukces, czasami muszą odbić się od dna by pewnego dnia uświadomić sobie, że nie chcą tak żyć dalej, że chcą zmienić swoje życie. Nie znam Pani sytuacji, ale wiem, że uważa Pani, że jest beznadziejna

i nie da się jej naprawić. Niech Pani się rozejrzy w około siebie... jest pełno dobrych, życzliwych ludzi którzy wyciągają do Pani rękę z pomocą niech nie boi się Pani jej przyjąć! Może pomoc którejś z tych osób odmieni Pani życie na lepsze, pozwoli spełnić marzenia z których dawno już Pani zrezygnowała... Nie bójmy się przyjmować pomocy od innych to nie wstyd a wręcz przeciwnie powinniśmy być dumni, że potrafimy się przełamać i chcemy zmienić coś w swoim życiu.

Przesyłam Pani wyrazy wsparcia i wierzę w to, że potrafi Pani zmienić swoje życie i kolejne Święta będą dla Pani piękną nagrodą za cierpienie i walkę z ciężką rzeczywistością.

Pozdrawiam gorąco ☺

Magda